

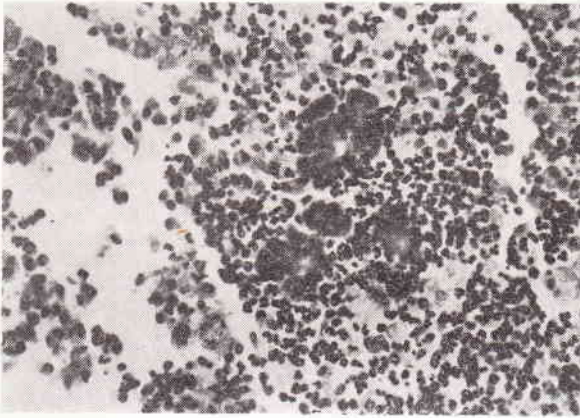
# NOTATY Z PRAKTYKI

EWA SZAFIARSKA-STOJKO

## PROMIENICA WĘZŁA CHŁONNEGO PSA

Zakład Higieny Weterynaryjnej w Katowicach  
Kierownik: dr J. STEFFEN

W kwietniu br. doprowadzono do Państwowego Zakładu Leczniczego dla Zwierząt w Katowicach owczarka alzackiego lat 4 z silnie powiększonym węzłem chłonny okółgardzielowym prawym. W trakcie badania stwierdzono blizny na błonie śluzowej dziąseł, kilka ropni oraz bolesność w okolicy węzła chłonnego. Po operacyjnym usunięciu węzła przysłano go do Pracowni Histopatologicznej Zakładu Higieny Weterynaryjnej. W preparatach histologicznych stwierdzono utkanie węzła chłonnego w stanie zapalenia ropnego z ropniami (fot. 1). W węzłach złożonych z leukocytów



Fot. 1.

i komórek plazmatycznych stwierdzono komórki jasne, żółtawe i grzybnie promieniowca.

W związku z powyższym potwierdzono rozpoznanie kliniczne — promienicy.

Opisany przypadek był pierwszym tego rodzaju w czasie kilkuletniej działalności pracowni histopatologicznej na terenie tutejszego województwa.

Adres autora: dr Ewa Szafiarska-Stojko, Katowice, ul. Brynowska 27.

HENRYK KOMOROWSKI  
Fabianki

## PORAŻENIE POPORODOWE KROWY I NOWORODKA, KTÓRE WYSTĄPIŁO W CZASIE PORODU

W dniu 27.10.1967 r. zostałem wezwany do porodu u 10-letniej krowy rasy n.c.b. (Nr ks. klin. 2470/57). Wywiadem ustaliłem że termin porodu minął dwa dni temu. Krowa rano około godz. 10 została wydojona z powodu silnego obrzęku wymienia i wyprowadzona na pastwisko. Po południu właściciel zauważył u niej niepokój, przestępowanie z kończyny na kończynę, parcie, pęcherz płodowy był wypierany na zewnątrz warg sromowych. Krowę sprowadzono do obory. Tutaj wystąpiły kilkakrotne parcia, niepokój wzmógł się, nastąpiło osłabienie mięśni, upośledzenie ruchu, krowa przewróciła się, próbując kilka razy podnieść się leżała bezwładnie na boku. Pęcherze płodowe pękły a wody płodowe odeszły.

Stwierdziłem: porażenie z utratą świadomości, wypadnięcie języka na zewnątrz i ślinotok, zwolniony i głęboki oddech, tętno słabe prawie niewyczuwalne, ponad 90 uderzeń na minutę. Badaniem przez pochwę stwierdziłem brak parcia przy wkładaniu ręki do pochwy. Szyjka maciczna była zupełnie otwarta. Płód znajdował się w drogach rodnych w położeniu prostym główkowym, w postawie górnej, ułożony prawidłowo. Rozpoznałem porażenie poporodowe. Wystąpiło ono w czasie porodu w okresie wypierania płodu.

Przystępując do leczenia najpierw usunąłem płód z jamy macicy w czym nie napotkałem trudności. Badając płód przed rozwiązaniem porodu sądziłem, że jest on martwy — brak odruchu rogówkowego, brak reakcji odruchowej przy wkładaniu palca do jamy ustnej, jak również brak odruchów przy pociąganiu za kończyny. Okazało się jednak, że wystąpiło tylko osłabienie podstawowych czynności życiowych. Noworodek oddychał ale oddech był zwolniony i głęboki, leżał zupełnie bezwładnie, język miał wysunięty na zewnątrz, nie reagował na dotknięcie palcem rogówki jak również na ukięcia skóry igłą (podobne objawy stwierdziłem uprzednio u matki). To pozwoliło wnioskować, że nieurodzone jeszcze cielę zapadło na tą samą chorobę co matka na skutek działania tego samego czynnika etiologicznego. Dla sprawdzenia zastosowałem jednakowe leczenie matki i noworodka. Cielakowi podałem: podskórną 2 ml *Adrenalinum* 0,1% i domięśniowo 20 ml *Calcium borogluconatum* 25%. Krowie wstrzyknięto dożylnie 230 ml *Calcium borogluconatum* 25%, domięśniowo *Tonophos* 3% 20 ml i podskórną 8 ml *Adrenalinum* 0,1%. Po 20 min. krowa zaczęła reagować na otoczenie, a u cielaka oddech powrócił do normy, zaczął poruszać nóżkami przyjmując właściwą postawę leżącą. Po kilku godzinach ustąpiły opisane objawy obserwowane u krowy i cielęcia.

Przedstawiony przypadek porażenia poporodowego u krowy wskazuje, że niedobory mineralne dotyczą w jednakowym stopniu matki i płodu na skutek działania tego samego czynnika etiologicznego. W takim wypadku można uratować życie nowo urodzonego cielęcia wcześniej podjętym leczeniem.

Adres autora: lek. wet. Henryk Komorowski, Fabianki, pow. Włocławek.

KAROL ŻMUDZKI  
Wandowo

## PRZYPADEK LEWOSTRONNEGO PRZEMIESZCZENIA TRAWIEŃCA U JAŁÓWKI

Przemieszczenia trawieńca są stwierdzane na świecie od lat dwudziestu, a w Polsce od lat siedmiu (5, 7, 8). Rejestrowana częstotliwość ich występowania wydaje się wzrastać, co może być związane z ciągłym uszlachetnianiem pogłowia bydła, coraz bardziej przemysłowym chowem zwierząt oraz z doskonaleniem techniki diagnostycznej. Przemieszczenia trawieńca mogą wchodzić praktycznie w rachubę dopiero od 3 miesiąca życia przeżuwacza, kiedy wielkość żwacza zaczyna przewyższać rozmiary trawieńca. Notowane w piśmiennictwie przypadki w większości dotyczyły krów dorosłych, powyżej 3 lat i wiązały się z okresem ciąży. Bolz i wsp. (1) podają, że przemieszczenie lewostronne trawieńca występuje z reguły w okresie od 30 dni przed i do 30—50 dni po porodzie. Wprawdzie notowano to schorzenie u krów bez jakiegokolwiek związku z ciążą oraz u bydła młodego a także u buhajów, jednak są to przypadki rzadsze (cyt. za 2, 3, 6). Dirksen (4) przytacza